

TADEUSZ STANKIEWICZ ur. 1930; Puławy



Tytuł fragmentu relacji	Wybuch wojny
Zakres terytorialny i czasowy	Głódno; k. Opolu Lubelskiego; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Głódno w okresie II wojny światowej, Opole Lubelskie w okresie II wojny światowej, getto w Opolu Lubelskim, Żydzi, okupacja niemiecka

Wybuch wojny

Przed samą wojną, kiedy był Anshluß, zajęcie Austrii, mieliśmy radio w domu. Były dyskusje, ojciec [mówił], że to pachnie wojną. Pamiętam, [jak] ojciec przywiózł zdjęcia z Gdańska, na których widniały statki niemieckie ze swastykami. Cztery kilometry od Leśniczówki został zbudowany most. I te hankle, jak mówili na nich wtedy, leciały z takim „dzuuuuuuuuuuuuuu, dzuuuuuuuuuuuuuuu” wysoko szły, potem nurkowały nad tym mostem. A ja przed wojną dostałem od ojca flower. Był to kbks. Szalałem z tym flowerem. Kiedy leciały niemieckie samoloty, chwyciłem ten flower, wszedłem pod jałowiec i strzelałem do nich, oczywiście naiwnie.

Niemcy przyjechali konno. Ojca wtedy nie było, wszyscy mężczyźni byli ewakuowani i mieli dać opór na linii Bugu. Po dwóch tygodniach ojciec wrócił. Zaroilo się od ludzi. Potem [zaczęła się] konspiracyjna robota, pilnowanie, żeby Żydów nie wykryto.

Pamiętam, kiedy utworzono getto w Opolu. Jeszcze nie było zamknięte. Pamiętam to nieszczęście, jak myśmy przejeżdżali, rewizja furmanek i te dzieci w moim wieku, biegające i sprzedające papierosy. Nagle monopole się załamały. Kiedy represje, dyskryminacja Żydów się zaciskała, ojciec nie mógł tego znieść. Umówił się z tymi swoimi ludźmi. Chciał jakoś im pomóc.

Data i miejsce nagrania	2008-01-28, Milanówek
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum, Anna Kiszka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"